

Elżbieta Żurek
Sławomir Jacek Żurek

Innowacje metodyczne Stanisława Bortnowskiego

Ze słowem „innowację” łączą się znaczeniowo (jak podaje słownik języka polskiego) trzy synonimiczne pojęcia: „nowość”, „nowatorstwo” i „reforma”. Słusznie więc, idąc za definicją, wprowadzającego innowacje można nazwać – odnowicielem, nowatorem i reformatorem. A kto choć raz sięgnął po artykuły lub książki metodyczne Stanisława Bortnowskiego, bez wahania obdarzy właśnie tymi mianami krakowskiego dydaktyka, od pięćdziesięciu lat kluczową postać we współczesnej polonistycznej edukacji.

„Zeszyty Szkolne” można by nazwać wnuczęciem Bortnowskiego – narodziły się bowiem przed pięcioma laty, a w czasopiśmie publikują przeważnie ludzie młodzi, których pierwsze doświadczenia nauczycielskie przypadają na lata dziewięćdziesiąte. Do grona stałych autorów i współpracowników należy także Bortnowski (obecny w każdym numerze, począwszy od pierwszego) i gdyby nie metrykalna inwentaryzacja, nikt nie dałby wiary, że ów innowator i odnowiciel to sędziwy, siedemdziesięcioletni jubilat. Z jego tekstów wyłania się bowiem postać nie refleksyjnego mentora, lecz młodego, gniewnego i czupurnego nauczyciela polonisty ze swadą penetrującego szerokie obszary szkolnej humanistyki.



Elżbieta Żurek
sekretarz redakcji „Zeszytów Szkolnych”;
w latach 1993–2000 współpracownik
kwartalnika edukacyjnego
„Scriptores Scholarum”



Sławomir Jacek Żurek
adiunkt w Katedrze Dydaktyki Literatury
i Języka Polskiego w Instytucie Filologii
Polskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,
redaktor naczelny „Zeszytów Szkolnych”

W prezentowanym numerze „Zeszytów Szkolnych” [2005, nr 2 (16)] brakuje jednak tekstu Bortnowskiego. Dlaczego? Ano, dlatego że występuje w nim on tym razem jako główny bohater, którego nazwisko pojawia się, odmienione przez różne przypadki, dokładnie – 218 razy (nie licząc okładki i części wydawniczej), z wyjątkiem wołacza, więc dla uzupełnienia dodajemy – o, Bortnowski!

Innowacje metodyczne (numer specjalny na siedemdziesiąte urodziny Stanisława Bortnowskiego) rozpoczyna artykuł Jadwigi Kowalikowej – szefowej rzeczoności metodyka. Jest pierwszym głosem zamieszczonym w dziale „Wokół innowacji”, będąc (jak głosi podtytuł) szkicem do portretu tego dydaktyka literatury i nauczyciela, nakreślonym za pomocą trzech rzeczowników (zdaniem prof. Kowalikowej najlepiej go charakteryzujących): kompetencje, żarliwość, kreatywność.

Kolejne głosy są na przemian: li to wspomnieniowymi obrazkami z życia Bortnowskiego i jego studentów oraz uczniów (Joanna J. Gawlikowska, *Studentkie gry z Bortnowskim*; Aleksandra Borówka, *Trzy twarze Bortnowskiego*), li to inspirowanymi jego metodyką szkicami dydaktycznymi (Witold Bobiński, *Metodyka odbicia, czyli Stanisław Bortnowski jako „zdrajca literatury”*; Anna Janus-Sitarz, *Sodoma, Gomora i Bortnowski, czyli kontrowersje wokół odbioru sztuki w szkole*). We wszystkich tekstach obecne są świadectwa podziwu dla niezwyklej barwności owej postaci. Ten blok tekstów zamykają artykuły, w których widać, że Bortnowski jest postacią znaczącą i żywotną w środowisku polonistycznym (Wioletta Stachura, *Szkola à la Stanisław Bortnowski, czyli ktoś tak dzieci uczy!*), że stanowi dla niego źródło inspiracji i pomysłów metodycznych (Grażyna Tomaszewska, *Pochwała znużenia*), że szperając w archiwach biblio-

tecznych można natknąć się na zaskakujące ślady jego działalności (Sławomir Jacek Żurek, *Zapomniany lubelski tekst Stanisława Bortnowskiego*), a wreszcie, że mocno wpisuje się w pejzaż zmagających edytorów Wydawnictwa STENTOR od początku jego istnienia (Piotr Marciszuk, *Stanisław Bortnowski w STENTORZE i dla STENTORA*).

W dziale „Od stażu do dyplomu” widać, jak metodyka Bortnowskiego wykorzystywana jest w szkole – Romuald Marek Jabłoński w swoim artykule potwierdza akcentowaną przez Bortnowskiego celowość inicjacji dziecka w świat poezji na drodze nieustannych eksperymentów (*O nietypowym zastosowaniu metody przekładu intersemiotycznego*). Feliks Tomaszewski w dziale „Czas na wiersz!” w sposób nietypowy (dla hermeneutyki, ale typowy dla wiecznych poszukiwań Bortnowskiego) analizuje liryk *Rozkład jazdy* Tymoteusza Karpowicza (*Zrobić kawał jeździe*).

Od Bortnowskiego można nauczyć się wiele, m.in. tego, że w edukacji interdyscyplinarnej da się łączyć nawet odległe sfery naukowe. Scenariusz lekcji Anny Tumidajewicz (*Funkcje języka i ekologia*) jest przykładem takiego związku – lingwistyki i przyrodoznawstwa („Językoznawcze strony”). Ta międzyprzedmiotowość jest jednak obecna przede wszystkim w „Bombowych lekcjach”. Agnieszka Foryś łączy literaturoznawstwo, antropologię i psychologię (*W Leśmianowskich ogrodach wyobraźni*), Ewa Grodecka – retorykę, plastykę i teatr (*Hajże na Sopliców!* – *działania wokół „Pana Tadeusza”*), Iwona Otulakowska – historię literatury, kulturoznawstwo i psychologię (*Od pychy do pokory, czyli dzieje walki o duszę Konrada*), a Beata Jesionek-Biskupska – hermeneutykę, przyrodoznawstwo i geografii (*Poetycka impresja z tatrzańskiej wybieczki*).

W dziale „Metodycy radzą” Dariusz Chętkowski stawia wprost tezę, iż Bortnowski to nie tyle nazwisko wybitnego dydaktyka, ile po prostu działanie, i to z tych najbardziej niekonwencjonalnych, a zarazem skutecznych, angażujących bowiem i aktywizujących uczniów (*Bortnowski jako metoda dydaktyczna*). Tak też stara się analizować teksty Bortnowskiego Elżbieta Żurek, która w dziale „Czytamy ze zrozumieniem” przedstawia kontekstualne ćwiczenia inspirowane rozważaniami na temat roli przedmiotu w sztuce XX w. (*Czytajmy Bortnowskiego ze zrozumieniem*).

Artykuł Jacka Wojtysiaka z działu „Uwaga! Filozofia w szkole!” pokazuje

m.in., jak wiele wspólnego może mieć ze sobą racjonalizm i katecheza, i jak wszystko to łączy się z innowacją (*O racjonalnym wyborze religii*).

„Bortnowskologiczne” wywody kończy „Półka wydawnicza”, na której znalazły się spojrzenia na spuściznę Stanisława Bortnowskiego dwóch pokoleń polonistów – studenta (Mariusz Lach SDB, *Ani scenariusze, ani półwariackie, czyli refleksji kilka nad książką Stanisława Bortnowskiego*) i emerytowanej nauczycielki (Bronisława Dymara, *Półka edukacyjna Stanisława Bortnowskiego*).

Drogiemu Jubilatowi na siedemdziesiąte urodziny zeszyt ten w imieniu Wydawcy i własnym dedykujemy.